

Próba spojrzenia oczami Ewangelii na obecną scenę polityczną w Polsce

październik 2017

Dojście PIS-u do władzy pod hasłem „dobrej zmiany” to umiejętne wykorzystanie trzech pokus szatańskich (określenie ks. Mieczysława Wołoszyna omówione w Refleksji pod tym tytułem): mieć, móc i znać. Wymaga to szerszego omówienia, ale krótko mówiąc, jest to odejście od ideału Solidarności, naszego „złotego” okresu, który przyniósł nam i innym narodom upragnioną wolność. Ewenement ten nazwano „bezkrwawą rewolucją”. Patronował tej zmianie papież Jan Paweł II, a słowo „solidarność” niesie w sobie wartości chrześcijańskie (miłość), zaprzeczenie trzem pokusom szatańskim. Byliśmy wzorem, nadzieją Europy. W tym czasie Mario Mauro pisze artykuł: „*Polsko, bądź silna, jesteś nadzieją Europy.*” (jest w Refleksji: „*Koronacja Chrystusa Króla*”). Już mało kto pamięta te wspaniałe chwile narodowej zgody, choć przyczyny podziałów były wtedy dużo głębsze, bo jedna strona sprzymierzona była z obcą władzą, narzucającą nam wrogi system. Co stało się, że nastąpiły między nami tak głębokie podziały, tyle w nas nienawiści, egoizmu, żyjemy w strachu przed emigrantami, znikła międzyludzka solidarność, kraj mieniący się najbardziej katolicki w Europie, mający rozbudowane, silne struktury kościelne, postrzegany jest jako zakała Europy.

Tego typu zjawisko znajdujemy w Ewangelii Mt 12,43-45: „*gdy duch nieczysty opuści człowieka, (to „złoty” okres Solidarności) błąka sięWtedy mówi ‘wrócę do swego domu, skąd wyszedłem’, a przy-szedłszy, zastaje go niezajętym....Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni*” – to mamy teraz.

Ja tłumaczę to sobie w ten sposób, że człowiek drogą pracy nad sobą, czy w inny sposób, uzyska pozytywną stabilizację (opuści go zły duch), wtedy wkracza stokroć gorsza pycha, te 7 gorszych złych duchów. I teraz mamy ten zły okres panoszących się pokus szatańskich: „mieć, móc, znać”. PIS ma duże poparcie, bo wykorzystuje niechlubną cechę polskiego charakteru, określaną anegdotą o polskim kotle w piekle, którego diabli nie muszą pilnować, bo jak się który rodak wychyli, to go inny ściągnie z powrotem do kotła.

W refleksji „*Dlaczego nie popieram PIS-u*” wymieniam zazdrość, zawiść, mściwość, nienawiść, kłamstwo – wszystkie te grzechy, które niszczą nasz kraj.

Jak to się stało, że udało się z Solidarnością? Pewnie pomogły słynne słowa papieża, *"by zstąpił Duch św. i odnowił oblicze ziemi, tej ziemi."* Dziś nie mamy papieża, ale Duch św. jest nadal i na pewno pomoże, gdy będziemy stosować chrześcijańską zasadę *„zło dobrem zwyciężaj”* (Rz 12,21). Nie będzie to łatwe, bo:

- Naturalną odpowiedzią na agresję jest odpowiedź agresją, a może jeszcze dobrze jest „dołożyć”? *„Zło dobrem zwyciężaj”*: to hasło oparte jest o wartości chrześcijańskie, a wiele ludzi zrażonych jest do Kościoła i reagują alergicznie na samą wzmiankę o religii, uważając, że w świeckim państwie nie ma na nią miejsca.

Żeby odbudować solidarność musimy przyjąć, że nie jest groźny wróg zewnętrzny, groźny jest wróg wewnętrzny (Refleksja *„Wróg zewnętrzny, wróg wewnętrzny”*).

- Powstrzymać się od (totalnej) krytyki przeciwników politycznych.
- Zdobyć się na pochwałę, gdy jest za co.
- Poszukać w przeciwniku politycznym jakiegoś pozytywu i go określić
- Nazwać siebie opozycją konstruktywną, broń Boże totalną.
- Szukać porozumienia w ważnych sprawach dla dobra kraju.
- Jednym słowem szukać Dobra.
- Nie ma ludzi całkowicie dobrych lub całkowicie złych i trzeba usiłować wydobywać to, co jest w nich dobrego.
- W Jarosławie Kaczyńskim też musi być dobro i trzeba do niego dotrzeć, on też jest naszym bratem, a on właśnie jest najbardziej zagrożony.



***"TRZEBA BYĆ NIEZWYKLE SILNYM,
ŻEBY BYĆ ŁAGODNYM.
TRZEBA BYĆ NIEZWYKLE MOCNYM,
ŻEBY PRZEBACZYĆ DO KOŃCA.
TRZEBA BYĆ NIEZWYKLE WIELKIM,
ŻEBY NIE ODPOWIEDZIEĆ ZŁEM NA ZŁO. "***